

Sygn. akt III Ca 1352/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Marcin Rak

Protokolant Agnieszka Wołoch

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2016 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W.

przeciwko H. K. (K.)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 12 stycznia 2015 r., sygn. akt II C 2089/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **zasądza od pozwanego na rzecz powoda 3.849,57 zł (trzy tysiące osiemset czterdzieści dziewięć złotych pięćdziesiąt siedem groszy) z odsetkami od kwoty 3.794,01 zł (trzy tysiące siedemset dziewięćdziesiąt cztery złote jeden grosz) od dnia 24 kwietnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku ustawowymi i od dnia 1 stycznia 2016 roku ustawowymi za opóźnienie;**

b) **oddala powództwo w pozostałej części;**

c) **zasądza od pozwanego na rzecz powoda 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;**

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 260 zł (dwieście sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Marcin Rak

Sygn. akt III Ca 1352/15

UZASADNIENIE

Powód domagał się do pozwanego 4.772,92 zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu od 1.940,26 zł ustawowymi i od 2.832,66 zł umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP, a nadto kosztów sporu. Dochodzona pozwem należność obejmowała nabytą w drodze cesji wierzytelność z niewykonania umowy o limit kredytowy.

Dnia 12 czerwca 2014 roku referendarz sądowy wydał w sprawie nakaz zapłaty uwzględniający w całości roszczenia pozwu.

Pozwany w skutecznie złożonym sprzeciwie od tego nakazu oświadczył, że w całości kwestionuje żądania i twierdzenia powoda. Zarzucił, że roszczenie związane było z prowadzeniem rachunku bankowego i jest przedawnione. Według pozwanego termin przedawnienia rozpoczął swój bieg na nowo po uwzględnieniu wniosku poprzedniego wierzyciela o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, to jest w dniu 5 sierpnia 2008 roku i upłynął zgodnie z art. 731 k.c. po dwóch latach. Nadto zarzucił, że powód nie wykazał na jakich zasadach została obliczona wysokość jego roszczeń, w szczególności w zakresie odsetek oraz kosztów.

W odpowiedzi na zobowiązanie Sądu Rejonowego powód złożył odpowiedź na sprzeciw wraz z wnioskami dowodowymi na okoliczność ustalenia przerwy biegu przedawnienia oraz warunków umowy.

Sąd Rejonowy wnioski te oddalił i wyrokiem z 12 stycznia 2015 roku oddalił powództwo zasądzając od powoda na rzecz pozwanego 617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Wyrok ten zapadł po ustaleniu, na podstawie dokumentacji załączonej do pozwu, że powód w dniu 24 lipca 2006 roku zawarł z (...) Bankiem (...) S.A. w K. umowę o limit zadłużenia w koncie, która została wypowiedziana 27 lipca 2007 roku. Pierwotny wierzyciel 26 czerwca 2008 roku wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, któremu nadano sądową klauzulę wykonalności postanowieniem z 5 sierpnia 2008 roku. Sąd Rejonowy ustalił też, że umową przelewu z 19 lipca 2013 roku pierwotny wierzyciel zbył bliżej nieokreślone wierzytelności powodowi, po czym powód zawiadomił pozwanego o przelewie i wezwał go do zapłaty.

Uwzględniając te ustalenia Sąd Rejonowy zważył, że wobec zakwestionowania żądania przez pozwanego, na powodzie ciążył obowiązek udowodnienia roszczenia stosownie do wymogów art. 6 k.c. Według Sądu Rejonowego powód wykazał jedynie fakt podpisania umowy z pierwotnym wierzycielem i jego z tego tytułu zobowiązanie. Roszczenie to było jednak przedawnione o czym powód wiedział, co powinno skutkować zgłoszeniem już pozwie wniosków dowodowych celem wykazania przerwy biegu przedawnienia. Z tej przyczyny Sąd Rejonowy pominął wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwanego w toku sporu. Według Sądu Rejonowego wraz z doręczeniem odpisu sprzeciwu pozwany nie był upoważniony do składania nowych wniosków dowodowych, a jedynie do ustosunkowania się do twierdzeń przeciwnika.

Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie podlegało 3 letniemu przedawnieniu, a jego termin rozpoczął bieg na nowo po nadaniu klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu w 2008 roku i upłynął przed wniesieniem pozwu co miało miejsce 28 kwietnia 2014 roku.

Dalej wywiódł, że powód nie wykazał nabycia długu od pierwotnego wierzyciela. Fakt dokonania skutecznej cesji nie wynikał bowiem z załączonej do pozwu niekompletnej, nieczytelnej i dowolnie modyfikowanej przez powoda dokumentacji. Dokumentacja ta nie konkretyzowała spornej wierzytelności w sposób możliwy dla jej identyfikacji.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zarzucając naruszenie:

- art. 207§3 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie twierdzeń powoda zawartych w odpowiedzi na sprzeciw jako objętych prekluzją, pomimo złożenia odpowiedzi na sprzeciw w terminie zakreślonym przez Sąd i przed pierwszym terminem rozprawy,

- art. 233§1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenie wniosków sprzecznych z zasadami prawidłowego rozumowania poprzez przyjęcie, że powód nie udowodnił legitymacji czynnej w sporze podczas gdy fakt skutecznego nabycia wierzytelności wynikał ze złożonej do akt dokumentacji.

Formułując te zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa oraz zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Podstawowy zarzut apelacji dotyczy naruszenia art. 207 k.p.c., na mocy którego Sąd Rejonowy pominął wnioski dowodowe złożone przez powoda w odpowiedzi na sprzeciw. W tym aspekcie podkreślenia wymaga, że doręczając powodowi odpis sprzeciwu Sąd Rejonowy zobowiązał powoda do ustosunkowania się na jego treść w terminie 7 dni, pod rygorem pominięcia dowodów, twierdzeń i zarzutów w dalszym etapie postępowania (zobowiązanie k. 53-54 akt). Takie sformułowanie treści zobowiązania mogło być interpretowane jako stanowiące upoważnienie do składania nowych wniosków dowodowych, wszak inaczej zbędnym byłby rygor ich pominięcia. Już więc ta okoliczność świadczyła o zasadności omawianego zarzutu apelacji.

Nadto podkreślenia wymaga, że zgodnie z art. 207§6 k.p.c. sąd nie jest uprawniony do pomijania spóźnionych twierdzeń i wniosków dowodowych jeżeli ich uwzględnienie nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Zważywszy na fakt, że zakwestionowane przez Sąd Rejonowy twierdzenia i wnioski złożone zostały na trzy miesiące przed pierwszym terminem wyznaczonym na rozprawę i obejmowały jedynie powinność przeprowadzenia dowodu z dokumentów, nie sposób było zarzucić powodowi, aby składając je przyczyniał się do zwłoki w postępowaniu. Także i ta okoliczność świadczyła o bezzasadności pominięcia twierdzeń i wniosków dowodowych złożonych przez powoda w odpowiedzi na sprzeciw.

Wskazać trzeba, że jakkolwiek celem przepisów proceduralnych jest zapewnienie sprawnego zakończenia postępowania, to jednak nie jest to cel sam w sobie. Nie może mieć on prymatu nad podstawową funkcją postępowania jaką jest wydanie orzeczenia zgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy, a tym samym zapewnienie ochrony prawnej tej stronie postępowania, która na tą ochronę rzeczywiście zasługuje i to w adekwatnych granicach. Poza tym podkreślenia wymaga, że dokonane w minionym dwudziestolecu zmiany w przepisach kodeksu postępowania cywilnego nie oznaczają rezygnacji z zasady prawdy materialnej. Inny niż w okresie obowiązywania zasady tzw. prawdy obiektywnej jest jedynie sposób dochodzenia do prawdy (por. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 roku, II CSK 422/12, Lex nr 1314390 i z dnia 14 lutego 2013 roku, II CSK 295/12, Lex nr 1318347).

Z tych też względów Sąd Okręgowy działając na podstawie art. 505¹¹§1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. uznał za zasadne uzupełnienie postępowania dowodowego o dowody bezzasadnie pominięte przez Sąd Rejonowy, a to zawiadomienie Komornika M. K. z 15 kwietnia 2001 roku oraz postanowienie tego Komornika z 30 czerwca 2011 roku, z których wynikało, że postępowanie egzekucyjne dotyczące wierzytelności objętych żądaniem, prowadzone z wniosku poprzedniego wierzyciela zakończyło się jako bezskuteczne w dniu 30 czerwca 2011 roku. Zasadnym było też przeprowadzenie dowodu z wnioskowanych przy odpowiedzi na sprzeciw ogólnych warunków udzielenia i spłaty limitu zadłużenia na Koncie w (...) Banku (...) S.A., które regulowały wzajemne uprawnienia i obowiązki stron umowy, z niewykonania której powstało roszczenie dochodzone przez powoda.

Oceniając kolejny zarzut apelacji dotyczący prawidłowości oceny materiału dowodowego istotnym było to, że na jego podstawie powód podważał wnioski Sądu Rejonowego co do braku wykazania skuteczności umowy cesji spornej wierzytelności. W tym aspekcie Sąd Okręgowy miał na względzie utrwaloną linię orzeczniczą stanowiącą, że zgodnie z treścią art. 221 k.p.c. na pozwanym spoczywa obowiązek wdania się w spór co do istoty sprawy. Realizując ten obowiązek pozwany, jako strona postępowania, ma obowiązek dawać wyjaśnienia, co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą oraz przedstawiać dowody. Zaniedbanie tego obowiązku może uzasadniać negatywne konsekwencje procesowe, w tym w postaci przyjęcia przez sąd dorozumianego przyznania faktu podniesionego przez stronę przeciwną. W związku z tym twierdzenie pozwanego, że zaprzecza wszystkim twierdzeniom strony przeciwnej poza tymi, które wyraźnie przyzna nie jest skuteczne. Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi pozwany się nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej. Zaprzeczenie wszystkiemu nie jest skuteczne i nie powoduje, że wszystkie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sporu stają się sporne i jako takie wymagają dowodu (art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 i 230 k.p.c.) (por. wyroki Sądu Najwyższego z 11 lipca 2012 roku, II CSK 744/11 i z 9 lipca 2009 roku, III CSK 341/08, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 6 września 2013 roku, V ACa 435/13, wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 28 lutego 2013 roku, I ACa 1032/12 i z 5 kwietnia 2012 roku, VI ACa 1246/11).

Odnosząc te założenia do okoliczności sprawy istotnym było, że pozwany nie zakwestionował wprost faktu pobrania kapitału od pierwotnego wierzyciela kredytu, nie zakwestionował też skuteczności cesji. Pozwalało to uznanie twierdzeń powoda w tym zakresie za przyznane w trybie art. 230 k.p.c. zwłaszcza, że były one uzasadnione także w świetle domniemań faktycznych z art. 231 k.p.c. Świadczyło o tym przekazanie powodowi kompletu objętej tajemnicą bankową dokumentacji potwierdzającej istnienie wierzytelności oraz zawiadomienie pozwanego o zbyciu wierzytelności bezpośrednio przez pierwotnego wierzyciela (pismo z 19 lipca 2013 roku k. 18).

W kontekście całości tego materiału nie mogły zatem ostać się wnioski Sądu Rejonowego jakoby powód nie wykazał skutecznego wstąpienia w prawa wierzyciela.

Zatem prawidłowo ustalone okoliczności faktyczne wskazywały, że pozwany zawarł z (...) Bankiem (...) S.A. w K. w dniu 24 lipca 2006 roku umowę o limit zadłużenia w koncie, którego integralną częścią były ogólne warunki udzielenia i spłaty limitu zadłużenia na Koncie w (...) Banku (...) S.A. Na mocy tej umowy pozwany uprawniony był do zadłużania się w rachunku bankowym do kwoty 2.900 zł. Limit zadłużenia był oprocentowany według zmiennej stopy wynoszącej 14% w stosunku rocznym, z kolei wysokość odsetek od zadłużenia przeterminowanego wynosiła 22% rocznie i również była zmienna (umowa k. 21-22). Z umowy tej pozwany się nie wywiązał skutkiem czego było wypowiedzenie umowy pismem z dnia 26 lipca 2007 roku (pismo k. 23), a następnie wystawienie przez wierzyciela bankowego tytułu egzekucyjnego, któremu Sąd Rejonowy w Gliwicach nadał klauzule wykonalności postanowieniem z 5 sierpnia 2008 roku. W treści bankowego tytułu wierzyciel wskazał, że dług pozwanego wynosi 2.900 zł z tytułu niespłaconego kapitału, 178,30 zł z tytułu odsetek umownych, 632,93 z tytułu odsetek za zwłokę, 148 z tytułu opłat i prowizji. Wskazał, że od kwoty 3.078,30 zł nalicza dalsze odsetki ustawowe od 26 czerwca 2008 roku (bankowy tytuł egzekucyjny k. 24, postanowienie k. 25). Egzekucja należności na podstawie tego tytułu została wszczęta w 2008 roku przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Gliwicach M. K. i prowadzona pod sygn. III Km 2265/08. Postępowanie zostało umorzone jako bezskuteczne postanowieniem z 30 czerwca 2011 roku. W toku tego postępowania wierzyciel poniósł koszty egzekucyjne w wysokości 55,56 zł (zawiadomienie k. 60, postanowienie k. 59). Pierwotny wierzyciel zbył na rzecz powoda wierzytelność względem pozwanego, wraz z należnościami ubocznymi i prawami akcesoryjnymi. Oznaczył jej wysokość na 4.536,47 zł, z czego 1.940,26 zł stanowić miało kapitał, 178,30 zł odsetki umowne, 2.064,26 zł odsetki karne, 55,65 zł koszty windykacji, 150 zł koszty zastępstwa prawnego i 148 zł koszty pozostałe (załącznik do umowy cesji k. 36).

W świetle tych ustaleń nie mógł się ostać zarzut przedawnienia. Trafnie argumentował tu powód powołując m. in. wyrok Sądu Najwyższego z 2 października 2008 roku, II CSK 212/08, że objęte pozwem roszczenie jako dotyczące kredytu odnawialnego w rachunku bankowym, przedawniało się na ogólnych zasadach z art. 118 k.c., tj. w upływie trzech lat. Roszczenie powoda było wymagalne po wypowiedzeniu umowy dokonany pismem z lipca 2007 roku. Zgodnie z art. 123 k.c. i art. 124 k.c., bieg terminu przedawnienia został przerwany dwukrotnie przed wytoczeniem powództwa. Pierwszy raz na skutek zainicjowania przez pierwotnego wierzyciela postępowania o nadanie klauzuli wykonalności zakończonym postanowieniem z dnia 5 sierpnia 2008 roku; drugi na skutek wszczęcia egzekucji, gdzie przerwa trwała do jej zakończenia postanowieniem z 30 czerwca 2011 roku. Liczony od tej daty trzyletni termin przedawnienia został przerwany po raz trzeci wniesieniem pozwu w rozpoznawanej sprawie, co nastąpiło 24 kwietnia 2014 roku.

Wysokość zobowiązania w zakresie dotyczącym kapitału określonego w pozwie na 1.940,26 złotych nie została wprost zakwestionowana, co w świetle zgromadzonego materiału sprawy pozwalało uznać ją w trybie art. 230 k.p.c. za bezsporną. Z kolei określona tamże kwota kosztów windykacji w wysokości 55,56 zł wynikała z postanowienia komornika określającego wysokość kosztów egzekucji, do zapłaty których zobowiązany był wierzyciel.

Nie została jednak wykazana zasadność naliczenia pozostałych określonych w pozwie kwot składających się na skapitalizowane roszczenie główne, a to 2.064,26 zł tytułem skapitalizowanych odsetek karnych naliczonych przez pierwotnego wierzyciela, 178,30 zł tytułem odsetek umownych naliczonych przez pierwotnego wierzyciela, 150 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego naliczonych przez poprzedniego wierzyciela, 148 zł tytułem pozostałych

kosztów naliczonych przez poprzedniego wierzyciela jak i kwoty 236,45 zł tytułem odsetek karnych za okres od 20 lipca 2013 roku do dnia wniesienia pozwu.

Powód nie powołał bowiem szczegółowych podstaw naliczenia tych należności, w tym kwot od jakich naliczane były odsetki skapitalizowane przez pierwotnego wierzyciela. Co istotne, zarówno z samej umowy jak i ogólnych warunków stanowiących ich integralną część nie wynikało w jakich okolicznościach wierzyciel uprawniony był do pobierania odsetek umownych w podwyższonej wysokości. Nie można było też pominąć, że wysokość odsetek umownych i odsetek podwyższonych (karnych) określona została w umowie według zmiennej stopy, co obligowało powoda co najmniej do wskazania ich wysokości w całym okresie obejmującym żądanie, tak aby umożliwić sądowi jego matematyczną weryfikację. Z obowiązku tego powód się nie wywiązał.

Wobec tego i uwzględniając wyrażone przez powoda żądanie kapitalizacji odsetek, za zasadne mogło być w tym zakresie jedynie żądanie kapitalizacji odsetek ustawowych od niekwestionowanego przez pozwanego (a nawet przyznanego w sprzeciwie) dnia wymagalności roszczenia głównego w kwocie 1.940,26 zł (26 czerwca 2008 roku), do dnia wniesienia pozwu (24 kwietnia 2014 roku), a zatem co do kwoty 1.853,75 zł, a to na podstawie art. 481 k.c.

W konsekwencji roszczenie pozwu zasadne było co do kwoty 3.849,57 zł obejmującej kapitał (1.940,26 zł), skapitalizowane odsetki ustawowe (1.853,75 zł) oraz poniesione koszty egzekucji (55,56 zł).

Jako, że powód nie wykazał uprawnienia do naliczania odsetek umownych, zasadne być mogło jedynie żądanie zasądzenia odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku, odsetek ustawowych za opóźnienie, a to na podstawie art. 481 k.c. (przy uwzględnieniu zmiany treści tej regulacji dokonanej ustawą z dnia 9 października 2015 r. Dz.U. z 2015 r. poz. 1830) i art. 482 k.c. liczonych od kapitału i skapitalizowanych odsetek ustawowych. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zasądzenia odsetek od nabytych w drodze cesji należności z tytułu kosztów egzekucyjnego. Są one bowiem zbliżone swoim charakterem do należności z tytułu kosztów procesu, do których regulacja art. 481§1 k.c. nie ma zastosowania (por. uchwała Sądu Najwyższego z 20 maja 2011 roku, III CZP 16/11, OSNC 2012/1/3).

Z tych też względów, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok, a to na podstawie art. 386§1 k.p.c., a w pozostałej części apelację jako bezzasadną oddalił z mocy art. 385 k.p.c.

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia głównego musiała być zmiana rozstrzygnięcia o łącznych kosztach procesu wynoszący 1.334 zł. Po stronie powoda wyniosły one 717 zł (opłata od pozwu 100 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 600 zł, w wysokości stawki minimalnej zgodnej z §6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku poz. 490). Po stronie pozwanego wyniosły natomiast 617 zł (opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł i tożsame wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym). Powód wygrał proces w 80%, zatem powinien ponieść 267 zł (20%) z łącznych kosztów, co sprawiło, że na rzecz powoda zasądzeniu podlegało 450 zł ($1.334 * 0,2 = 267$; $717 - 267 = 450$), a to na podstawie art. 100 k.p.c.

Koszty postępowania odwoławczego podlegały stosunkowemu rozliczeniu na tej samej zasadzie z art. 100 k.p.c. Łącznie wyniosły 700 złotych. Po stronie powoda było to 400 (100 zł opłaty od apelacji i 300 zł wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej na podstawie §6 pkt 3 w zw. z §12 ust. 1 pkt 1 cytowanego rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych). Po stronie pozwanego było to 300 zł (tożsame wynagrodzenie pełnomocnika). Powód wygrał apelację w 80% zatem powinien ponieść 140 zł (20%) z łącznych kosztów, co sprawiło, że na jego rzecz Sąd Okręgowy zasądził 260 zł ($700 * 0,2 = 140$; $400 - 140 = 260$).

SSO Marcin Rak